

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęłmickowski.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 595

Poznań, środa dnia 23 grudnia 1936

Rok 31

## Krwawe będą święta w Hiszpanji...

Zabiegi angielsko - francuskie o zawieszenie broni nie odniosły skutku — Gen. Franco oczekuje różnych wyjaśnień

Londyn. (PAT) Reuter donosi: Rząd brytyjski stracił wszelką nadzieję, by w wyniku brytyjsko-francuskiej propozycji dało się osiągnąć zawieszenie broni w Hiszpanji na święta.

Londyn. (PAT) Do Foreign Office nadeszła odpowiedź gen. Franco na propozycję medjacji francusko - angielskiej.

Gen. Franco wyraża ubolewanie, iż rząd angielski nadal utrzymuje stosunki z czerwonemi hordami i anarchistami z Walencji, nie zdając sobie sprawy z rozmiarów hiszpańskiego ruchu nacjonalistycznego.

Franco formułuje kilka zapytań na temat planu kontroli nad importem broni i werbunkiem ochotników, mianowicie domaga się: 1) wskazania głównych punktów dostępu do Hiszpanji; 2) zapytuje, czy przedstawiciele komitetu nieintrywencji odbiorą obu stronom zapasy broni i amunicji, za-

kupione za złoto Banku Hiszpańskiego; 3) czy komitet zamierza wysłać swych agentów do Marsylii, Bordeaux, Perpignan i Bayonne.

Następnie Franco w swej nocie twierdzi, iż rząd w Walencji nie może zapewnić ładu na terytorjum, znajdu-

jącem się pod jego władzą, nie będzie mógł więc gwarantować agentom komitetu pełnienia ich funkcji. Rząd w Burgos zaczeka na wyjaśnienie poruszonych w nocie spraw, zanim przystąpi do dalszego rozpatrzenia otrzymanych propozycji.

## Min. Cota a uzbrajanie Hiszpanji

„Echo de Paris“ zaprzecza urzędowemu zaprzeczeniu

Paryż. (PAT) Pomimo urzędowego zaprzeczenia i pomimo komunikatu urzędowego, zapowiadającego wytoczenie dziennikowi „Echo de Paris“ sprawy sądowej za ogłoszenie nieścisłych wiadomości, mogących narużyć dyscyplinę armii lotniczej, „Echo de Paris“ występuje ponownie ze swymi rewelacjami, oświadczając, że ze swej strony zaprzecza zaprzeczeniu urzędowemu. Dziennik zarzuca min. Cota, iż jego dementi lipcowe co do dostawy samolotów francuskich dla rządu madryckiego okazało się nieprawdziwe i że ówczesny attaché wojskowy hiszpański w Paryżu, major Barros, pokazał wówczas dep. de Kerrillisowi list min. Cota w tej sprawie. Dziennik oświadcza, że podtrzymuje całkowicie swoje twierdzenia i bierze całkowitą odpowiedzialność za ścisłość informacji.

„Echo de Paris“ uzupełnia swoje informacje szczegółami następującymi: Ze samolot „Devoitin nr. 2“ z nowej serii, która została zamówiona dla wojskowego lotnictwa francuskiego, ale której żaden samolot jeszcze nie został oddany do służby normalnej, wystartował z Villacoublay w piątek, 18 grudnia o godz. 19,10, pilotowany przez lotnika Nouvelle'a, którego miejsce zajął w Tuluzie lotnik Rozes. Sa-

molot ten lądował po drodze w Angoulême i zabrał z sobą dodatkową rezerwę 80 litrów benzyny. Samolot ten nie posiadał znaków francuskich. 4 karabiny maszynowe były całkowicie osłonięte, a armatka samolotu jest wogóle niewidoczna, ponieważ jest to działko lotnicze, strzelające poprzez śmigło.

Dziennik podaje dalej, że samolot tejże serii nr. 1, służący obecnie do doświadczeń służby technicznej lotnictwa, musiał lądować przymusowo przed kilku dniami w Limoges. Samolot ten pilotowany był przez lotnika Delege, który oświadczył, że miał polecenie udania się do Hedżasu trasą poprzez Tuluzę i Barcelonę.

Dziennik kończy wyzywającą i ironiczną notatką pod adresem ministra lotnictwa na temat wytoczenia mu rozprawy sądowej o ogłoszenie nieprawdziwych wiadomości.

### Z drugiej strony...

Walencja. (PAT) Agencja telegraficzna rządu hiszpańskiego donosi: Dn. 17 b. m. dwa okręty niemieckie ze sprzętem wojennym przybyły do Ceuty. W pierwszych dniach grudnia statek niemiecki przybył do Melilli pod flagą angielską i wyładował cztery działa wielkiego kalibru i 200 karabinów maszynowych.

## Wczoraj na frontach — według doniesień rządowych

Madryt. (PAT) Tocząca się od kilku dni bitwa pod Pozuelo ma charakter bardzo zacięty. Narazie jeszcze brak wiadomości o rezultatach tej bitwy. Około południa nad brzegami

Manzanares doszło do starcia w powietrzu, przyczem 2 samoloty powstańcze zostały stracone; jeden samolot rządowy został poważnie uszkodzony, zdołał jednak lotem ślizgowym opuścić się na lotnisko Barajas.

Madryt. (PAT) Havas donosi, że w poniedziałek wieczorem powstańcy podjęli atak na odcinku Villaverde. Bitwa trwała dwie godziny. Powstańcy ponieśli znaczne straty. Wojska rządowe zdobyły na odcinku południowym okopy nieprzyjacielskie na przestrzeni 500 metrów. Obecnie powstańcy znajdują się pod krzyżowym ogniem karabinów maszynowych milicji. W Villanueva de la Canada atak kawalerji maurytańskiej został odparty i powstańcy wycofali się, poniosłszy ciężkie straty.

### Dyplomata belgijski zaginął

Paryż. (Tel. wł.) Duże poruszenie wywołało w tutejszych kołach politycznych i dyplomatycznych tajemnicze zaginięcie pierwszego sekretarza ambasady belgijskiej w Madrycie, barona de Borchgrave. Był on ostatnio widziany w Madrycie w niedzielę w południe.

Baron de Borchgrave opuścił w tym dniu ambasadę belgijską, by udać się do dzielnicy Tetuan, która niedawno została zbombardowana przez powstańców. Z tej wycieczki baron de

Borchgrave nie powrócił i wszelki ślad za nim od chwili opuszczenia ambasady zaginął.

## Oroędzie papieskie przez radio

Citta del Vaticano. (PAT) „Osservatore Romano“ donosi, że w wigilję Bożego Narodzenia, o godzinie 12,30 według czasu środkowo - europejskiego, Papież wygłosi przez radio orędzie świąteczne, które będzie transmitowane za pośrednictwem radja watykańskiego przez wszystkie stacje włoskie oraz wiele stacji zagranicznych. Transmisja dokonana będzie na fali 19,84 m.

Mikrofon będzie umieszczony w prywatnych apartamentach Ojca świętego. Radio watykańskie powtórzy tekst mowy w kilku obcych językach. (W tłumaczeniu polskim powtórzy orędzie jeden z kapłanów polskich, przebywających w Watykanie. — Red.)

## Położenie w Chinach

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi z Pekinu: Jen-Hsi-Szan, dowódca wojsk w prowincji Szen-si, zwrócił się do rządu nankińskiego i do generała Ho-Ying-Czin, a także do Czang-Sue-Lianga, z żądaniem zawieszenia broni na 3 dni.

Szanghai. (PAT) Generał Czang-Tin-Wen, pierwszy z pośród zakładników Czang-Sue-Lianga został uwolniony i udał się z Sungiem, tegoż siostrą, małżonką Czang-Kai-Szeka i Donaldem do Siang - Fu. Ponieważ Czang-Tin-Wen miał stać na czele akcji represyjnej przeciw Czang-Sue-Liangowi, sądzą przeto, że zatarg jest na drodze do likwidacji.

## Telegram min. Ciano do Czang - Sue - Lianga

Paryż. (PAT) „Matin“ podaje za „Deutsche Allgemeine Zeitung“ tekst depeszy wysłanej przez włoskiego ministra spraw zagranicznych Ciano do Czang-Sue-Lianga.

Tekst ten, pozyskany z kół chińskich, brzmi: „Jesteś moim przyjacielem. W razie zawarcia przymierza z komunistami staniesz się moim wrogiem. Chiny pozbawione Czang-Kai-Szeka są niczem“. Jak wiadomo, min. Ciano był przez pewien czas konsulem generalnym w Szanghaju i miał tam sposobność poznać Czang-Sue-Lianga.

## Służba wojskowa w Mandzurji

Tokio. (PAT) Z Ksing-king (stolica Mandżu-kuo) donoszą, że Mandżukuo wprowadzi w r. 1937 trzyletnią obowiązkową służbę wojskową.

## Przyjaźń anglo - egipska

Kair. (PAT) Egipski minister spraw zagranicznych i brytyjski wysoki komisarz sir Milles Lampson dokonali wymiany dokumentów ratyfikacyjnych angielsko - egipskich traktatu przyjaźni, który temsamem wchodzi w życie.

## Następny numer wydania porannego „Kurjera Pozn.“

ukaze się w niedzielę, 27 grudnia rano o zwykłym czasie.

Jutro wydanie poranne „Kurjera Poznańskiego“ nie wyjdzie.

\*

Dzisiaj dołączamy świąteczny, podwójnej objętości numer „Mego Przyjaciela“, życząc naszym najmłodszym Czytelnikom, by im ten nasz specjalny dla nich dodatek sprawił w święta wiele radości.

## Niemcy uzyskały korzystne warunki tranzytu

Warszawa. (PAT) W rokowania między polskim ministerstwem komunikacji a ministerstwem komunikacji Rzeszy, które toczyły się w przyjaznym duchu w sprawie uregulowania na r. 1937 tranzytu pomiędzy Prusami Wschodnimi a resztą Niemiec, osiągnięto dn. 22 grudnia 1936 r. porozumienie. W myśl układu, zawartego obecnie, ruch tranzytowy będzie się odbywał w r. 1937 — tak jak obecnie — na najkrótszych polskich liniach tranzytowych. Ponieważ niema żadnych ograniczeń na tych liniach kolejowych, przeto można się liczyć ze wzmocnieniem tranzytu w 1937 r. Kwestja zapłaty została uregulowana stosownie do istniejących warunków z uwzględnieniem interesów obu stron.

## Szykany litewskie

Kowno. (PAT) Kierowniczką szkoły tow. „Pochodnia“ w Bieniunach otrzymała zawiadomienie od władz litewskich, że szkoła zostanie w dniu 1 stycznia zamknięta. Kierownicze jednocześnie wymówiono posadę. W szkole uczyło się 34 dzieci polskich.

## Z posiedzenia Sejmu

Warszawa. (Tel. wł.) Na wtorkowym posiedzeniu sejmowym dokonano nasamprzód pierwszego czytania szeregu projektów.

Bez dyskusji przyjęto dwa przedłożenia rządowe o Instytucie Kultury Narodowej imienia Piłsudskiego oraz o upoważnieniu ministra skarbu do zaciągnięcia pożyczek zagranicznych na cele obrony państwa.

Poruszono następnie sprawę zmian personalnych w dyrekcji krakowskiej, o czym min. Urych udzielał wyjaśnień. Dokonano szeregu ratyfikacji, poczem przyjęto ustawę o stanie wyjątkowym i ustawę o ochotniczych lotach ćwiczebnych.

Pewną dyskusję wywołała sprawa samoistnego podatku wyrównawczego. Konieczność podatku wyrównawczego dla gmin wynika z przeciążenia samorządu gminnego pracami zleconymi i Komisja zaproponowała poprawkę rozszerzającą prawo pobierania pod-

wyższej stawki o 25 groszy od hektara dla gmin, ograniczyła natomiast ważność ustawy do 31 marca 1938 r.

W dyskusji tej przedstawiciele województw zachodnich wypowiedzieli się przeciwko projektowi rządowemu. W rezultacie postanowiono ustawę przesłać jeszcze raz do komisji skarbowej, za czym wypowiedziało się 79, przeciwko 58 postów.

Następnie przyjęto ustawę o szkole morskiej, o ulgach przy spłacie stypendjów oraz wreszcie wprowadzono pewne zmiany do rządowego projektu ustawy o prywatnych szkołach wyższych.

Posiedzenie Sejmu odbywało się w godzinach przedpołudniowych, a po południu wznowiono je o godzinie 18. W godzinach wieczornych marszałek p. Car urządził herbatkę dla członków Sejmu. Po herbatce posiedzenie trwało jeszcze pół godziny i zakończono je życzeniami świątecznymi. (w)

# Nieco o przemysle i ludziach na Wołyniu

Rozmowa przechodniów — Stacja doświadczalna i rolnicy „Serdeczna Matko” z wieży strażackiej — Projekt członkini Stow. Kobiet Katolickich

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Cukrownia Szpanów, w grudniu.

Jadę powoli na rowerze z Równego do Szpanowa. W tę samą stronę idzie dwóch młodych ludzi. Zwraca moją uwagę taka ich wymiana zdań: — Ja katolik, ditia Cerkwi, za Isusa hotow wmetry. („Jam katolik, dziecię Kościoła, za Jezusa jam gotów umrzeć...” — Pod tym względem zawsze napewno zgodzimy się, Osypku...

Mają z sobą wrześniowca - październikowy „Oriens” i, przystając co chwila, omawiają z ożywieniem... Spór o pojmovaniu Mądrości Bożej i artykuł pod tym tytułem, znajdujący się w tym numerze „Oriensa”.

Jak odwieczny stróż, strzeże Szpanowa kurhan z czasów najazdów tatarskich. Był tu pałac księcia Michała Radziwiłła, wodza wojsk polskich w 1831 r., ale spalił się w r. 1880 i odbudowano tylko oficynę, a reszta pozostała w ruinie. Był również przy pałacu piękny park Miklerowski ze wspaniałymi żywopłotami z tuji, ale po światowej wojnie zniszczyła go ludność miejscowa. Rzut oka na romantyczne resztki pałacu — i pędzę dalej na swym rowerze.

Oto założona w r. 1873 cukrownia „Szpanów”, jedna z największych na Wołyniu, odbudowana niedawno po zniszczeniu wojennym. Potężne jej zarysy, wydobywający się z wysokich kominów czarny dym, stukot długiego szeregu wozów, naładowanych burakami cukrowymi, mieszający się z turkotem maszyn fabrycznych. Oglądam wewnątrz cukrowni przetwarzanie się buraka na cukier, urządzenia techniczne fabryki i znajdującą się przy niej stację doświadczalną, która swoim zasięgiem obejmuje 4 powiaty Wołynia. Opowiadają mi o działalności i historii powstania tej stacji. Troszcząc się o podniesienie jakości buraka, przy współpracy zakładu doświadczalnego w Łucku i Okręgowego Tow. Rolniczego w Równem, przeprowadziła cukrownia w r. 1927 kilka doświadczeń odmianowych na swym folwarku i kilka doświadczeń pokazowych na plantacjach. Choć Wołyn głębi ma bardzo dobrą, ale kulturę rolną posiada on naogół niską, doświadczenia te były więc konieczne. Znaczna ilość w okolicy gospodarstw mniejszych, zwłaszcza małorolnych, pozostawia wiele do życzenia w całym sposobie ich prowadzenia, a w uprawie buraków w szczególności (gospodarstw zaś większych, dobrze prowadzonych, nie można brać pod uwagę, gdyż pozostało ich tu zaledwie kilka).

Metoda pracy i sposób uprawy buraków w mniejszych gospodarstwach były przestarzałe, gdyż nie stosowano właściwych nawozów sztucznych, płodozmianę itd. — i plon nie mógł być zadawalniający tak dla cukrowni, jak i samego nawet plantatora. Taka mała wydajna uprawa buraków, nie mogła mieć dodatniego wpływu na kulturę gospodarstwa, a cukrowni dostarczano surowca, nie odpowiadającego wymaganiom przemysłu cukrowniczego, ponieważ buraki miały zbyt przesunięty ku jesieni okres wegetacji i wykopywano je dość często niedojrzałe, „o niskiej cukrowości”. Statystyki cukrowni wykazały rozpiętość w plonach od 60 q z morgi na plantacjach małorolnych do 150 q z lepszych folwarków. Z tego powodu okoliczne tereny plantacyjne nie zadawałyby wytwórczych potrzeb cukrowni, zmuszając ją do utrzymywania plantacji odległych i nadmiernie kosztownych.

W r. 1928 zarząd „Szpanowa” nawiązał stosunki ze Związkiem Nasiennym Polskiego Przemysłu Cukrowniczego i Sekcją Centralną do spraw nasiennictwa, zakupił przyrządy meteorologiczne, zaprosił i zgodził specjalistę, rolnika - doświadczalnika i przystąpiono tu do doświadczeń odmianowych, nawozowych i pielęgnacyjnych. Jednocześnie usiłowano zainteresować tem wszystkim i wciągnąć do współpracy rolników, podjęto się ciężkiej zaiste roboty „reformatorskiej”, tem cięższej, że rolnik wołyński ma w usposobieniu pewien rys pokrewny z... dziećmi „Krainy Błękitnego Smoka”, — jest upartym konserwatystą i nieopisanie trudno czasem bywa przekonać go do jakiegś nowości.

W r. 1929 utworzono stację doświadczalną na 40-morgowym terenie, wydzielonym z gruntów folwarku cu-

krowni, na półka doświadczalne. Dla stacji wzniesiono obszerny budynek, w którym są laboratorium i mieszkania dla personelu; postawiono stodoły dla zbiorów z pól doświadczalnych, przyjęto asystenta do pomocy kierownikowi stacji, dokupiono przyrządy laboratoryjne. P. I. M. włączył stację do swoich placówek.

W 1930 r. wprowadziła stacja doświadczenia odmianowe ze zbożami. W miarę postępu tych prac doświadczalnych zakres ich stale się powiększa.

Po zwiedzeniu fabryki, idę przyrzec się zbliska osiedlu fabrycznemu i jego życiu. Ogromne, stare drzewa, wśród których stoją skromne, ale czystutkie domki, zamieszkałe przez robotników i personel administracyjny cukrowni. Mił i stanowczo, jak na dzisiejsze czasy, zadowoleni ze swojego losu ludzie. Dowiaduję się, że jest tu świetnie zorganizowana i „zmotoryzowana” straż ogniowa, która na zawodach wojewódzkich zdobyła drugie miejsce trzeciego stopnia i pierwsze na zawodach powiatowych. Administracja cukrowni zbudowała wieżę strażacką do ćwiczeń, gdyż odbywa się tu co roku przeszkolenie oficerów straży ogniowych z całego województwa. Z tej wieży po ćwiczeniach co wieczór rozbrzmiewa jak hejnał, pieśń chóralna: „Serdeczna Matko”. Działają tu: Polski Czerwony Krzyż, Koło L. O. P. P. i Stow. Katolickich Kobiet, którego staraniem zorganizowano w lecie parumiesięczną kolonję letnią dla dzieci z sierocińca w Równem. Właśnie o tem mowa, kiedy zbliża się do mnie jedna z „Katolickich Kobiet”. I mówi ni mniej, ni więcej, tylko...:

— Urządzamy u siebie w Polsce kolonje dla dzieci Polaków z Francji, Niemiec, Ameryki, aby na obczyźnie nie zapomnieli polskiej mowy, nie przejęli się zagranicą obcym duchem — zaś nasze dzieci wysyłamy z Polski do tych wszystkich krajów, aby poznały trochę świat, wzbogaciły przez to skalę wyobrażeń, może nauczyły się obcego języka, który im się w przyszłości mógłby przydać. Ale zapominamy o jednej rzeczy. Że w Polsce nie znamy się nawzajem. Polak z Wielkopolski nader często, mimo życzliwości przy-

jęcia na Kresach Wschodnich, czuje się tu jak w innym jakimś kraju — i odwrotnie, Wołyński, Podolanin, lub Poleszuk, po przyjeździe do Wielkopolski, mimo gościnności Wielkopolan, choć i tam mówi się po polsku, doznaje wrażeń, że jest zagranicą, tak inne są tu i tam zwyczaje, poglądy, upodobania. Czyżby nie należało jakoś starać się temu zaradzić, nie powtarzając przysłowiu: „Niech to się samo robi, aż się zrobi”, nie czekając, aż dziesięciolecia wyrównają (albo pogłębią!) te różnice? Czy nie równie potrzebniejsze byłyby takie kolonje „wymienne” dla dzieci polskich w Polsce, jakie (jeśli mię pamięć nie myli) były już urządzone dla dzieci polskich z kraju i zagranicy? Ja i kilka moich przyjaciółek i znajomych chciałobyśmy, aby dzieci nasze spędziły wakacje w okolicy Poznania, a nie mamy tam nikogo znajomego.

— Organizujemy więc stowarzyszenie — mówi dalej, — które niech się nazywa, dajmy na to, Stowarzyszeniem wzajemnego poznania się i dajemy ogłoszenie w „Kurjerze Poznańskim”, że chcemy umieścić nasze dzieci u godnych zaufania, szlachetnych rodzin polskich w okolicy Poznania, za co nawzajem przyjmujemy do siebie w gościnę na taki sam okres czasu taką samą ilość dzieci z tej okolicy! I my i rodzice owych dzieci pod-poznańskich opłacamy tylko koszty podróży swojej pociechy. Pozatem wyjazd jej nie sprawia żadnej różnicy w naszym domowym budżecie, boć utrzymanie dziecka, które na parę czy kilka miesięcy przyjeżdża do naszego domu, zamiast naszego własnego, nie będzie nas kosztowało drożej, niż utrzymanie własnego dziecka, ale tyle samo. — Odwrotnie: powstaje gdzieś w Wielkopolsce Stow. wzajemnego poznania się, o którym my nie wiemy, — wówczas ogłasza się w jakiejś brzeskiej lub łuckiej gazecie itd., tylko w odwrótnym porządku. W razie rozpowszechnienia się „stowarzyszeń w. p.”, możnaby w większych miastach pozakładać centrale na dane dzielnice, których zadaniem byłoby: 1) zbierać informacje o stanie moralności itd. w domach, zgłaszających się do takiej wakacyjnej „wymiany” dzieci, 2) przyjmować zgłoszenia od „stow. w. p.” z prowincji itd. — Czy nie zechciałaby pani tej sprawy poruszyć w „Kurjerze Poznańskim”?

Cóż wy na to, kochani Wielkopolanie?

I. TRZASKÓWSKA-ZAWADZKA.

## Z CHWILI

„Nauczyciel Polski”, organ Stowarzyszenia Chrześcijańsko - Narodowego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych, zwraca uwagę na przemówienie wiceprezesa radykalnego Związku Nauczycielstwa Polskiego p. Zygmunta Nowickiego na zgromadzeniu delegatów Związku Zawodowego Pracowników Samorządu Terytorjalnego w Warszawie. P. Nowicki oświadczył według „Pracownika Samorządowego” (nr. 19—20) między innymi, co następuje:

„Inteligencją wsi, tą jedyną inteligencją, jesteśmy my i wy, inteligencją wychodzącą z tegoż ludu. Prawda, jeszcze ktoś trzeci reprezentuje inteligencję wiejską — ksiądz. Ale stosunek tego trzeciego do zagadnień, jakie my reprezentujemy, był, jest i będzie zawsze inny. Zbieżnie zaś pracowaliśmy my. Różnic nie było wcale. Potem spotkał nas jednakowy los. Jednakowo i my i wy — przynajmniej w większości — entuzjastycznieśmy się przewrótem majowym. Jednakowo daliśmy się pociągnąć w kierunku nowej polityki, w orbitę t. zw. dziś już nie istniejącego B. B. W. R. Owe B. B. W. R. zniszczyło nam zaufanie, które kiedyś istniało między ludem a nami.”

Nie zawadzi, słowa te zanotować. I nie zawadzi dodać, że p. Nowicki zapowiedział, iż po „sparzeniu się” z B. B. W. R. nikt już teraz członków Związku Nauczycielstwa Polskiego „nie weźmie na hasła z urzędu zalecane, choćby one były przygotowane przez samego Koca”. Według p. Nowickiego Związek Nauczycielstwa Polskiego pójdzie sam ku Polsce mocarstwowej i sam „odzyska utracone zaufanie”.

A nam się wydaje, że Związek Nauczycielstwa Polskiego teraz właśnie po raz wtóry i do reszty utracił zaufanie, poszedłszy tym razem za podszeptami masonerii.

Słusznie powiada z powodu przemówienia wiceprezesa Z. N. P. Nowickiego wspomniany „Nauczyciel Polski”:

„Podstawy, na których „chce zbudować Polskę mocarstwową” Związek, nie są nowe. Pochodzą one ze źródeł masonskich oraz z nauk Karola Marksa, potomka rabinów żydowskich. Te powagi nie znajdują uznania w narodzie polskim. Dlatego można być pewnym, że nie udzieli on swego zaufania planom światoburczym Związku i będzie przeszkadzał na każdym kroku realizowaniu zamierzeń zgubnych dla Polski.”

Słowa spokojne i proste, słuszne i mocne.

\*

Nowy organ Związku Nauczycielstwa Polskiego, warszawski „Dziennik Poranny”, zainteresował się streszczonym przez nas okólnikiem Komunistycznego Związku Młodzieży Polskiej, a szczególnie zdaniem: „W organizacjach katolickich mają dane jednostki (komunistyczne) zdobywać posłuch przez wygrywanie antyhitlerizmu.”

Jaki wniosek wysnuwa z tego „Dziennik Poranny”? Woła: Widzicie, „panowie z Akeji Katolickiej, Katolickiej Agencji Prasowej itd. itd.”, to — komuniści „podsuwają wam całą brzydką robotę przeciwwiązkową”!

Gdzie Rzym, gdzie Krym?! Podobnie „mądrego” i „logicznego” wniosku nie czytaliśmy już dawno.

## O zachowanie się młodzieży

Warszawa (Tel. wł.) Władze bezpieczeństwa ustaliły, że w ostatnich czasach coraz częściej mnożą się wypadki niewłaściwego zachowania się młodzieży w mundurach szkolnych na ulicach, w parkach i ogrodach.

Komendant główny policji wydał zarządzenie, aby wszystkie policyjne jednostki wykonawcze zwróciły na to uwagę. Nakazano zachowujących się niewłaściwie legitymować i zawiadomić o wypadkach władzę przełożoną.

## Zmiana w województwie kieleckim

Warszawa (Tel. wł.) W kołach politycznych opowiadają, że dotychczasowy wojewoda kielecki dr. Władysław Dziadosz zostanie przeniesiony w niedługim czasie w stan spoczynku.

Do tego zarządzenia miały się między innymi przyczynić proces Lisa-Błońskiego przeciw Zajęczkowskiemu w Lublinie.

Mówią też, że następcą Dziadosza ma być pełniący obowiązki wojewody poleskiego p. Tramecourt.

## O prawa Kościoła w szkole

Interpelacja sejmowa w sprawie zwalczania przez nauczycieli z ZNP religii na Wileńszczyźnie

Warszawa. (Tel. wł.) Na posiedzeniu sejmowym zgłosił poseł ks. dr. Lubelski interpelację do ministra oświaty w sprawie jubileuszowego zjazdu Związku Nauczycielstwa Polskiego w Święcianach, który się odbył 20 i 21 listopada br.

Na tym zjeździe, odbytym w obecności wojewody wileńskiego Bociańskiego i kuratora Bodeckiego, członkowie zjazdu napadali na katolickie wychowanie w szkole i na duchowieństwo i nawoływali do bojkotu pism religijnych.

Podczas kazania w kościele parafjalnym prefekt ks. Gramże poruszył te sprawy, a wtedy liczni członkowie

zjazdu usiłowali wywołać awanturę ironicznymi słowami. Ks. Gramże został zawieszony w czynnościach prefekta przez dyrektora gimnazjum Antoszkę, a po kilku dniach zawieszono go również jako wykładowcę religii w szkole ćwiczeń. Od tego czasu niema w szkole nauki religii.

Sledztwo było prowadzone przez wizytatora Rzeszowskiego z Wilna — jednostronnie.

Interpelant zwrócił się do ministra, czy te wypadki są mu wiadome i czy wysła komisję ministerjalną dla zbadania sprawy i co zamierza uczynić, aby krzywdę wyrządzoną ks. Gramżie naprawić. (w)

## Echa gdańskie

Nowe aresztowania i rewizje

Gdańsk. (PAT) Frakcja socjalistyczna sejmu gdańskiego złożyła skargę na ręce senatu w związku z aresztowaniem postów socjalistycznych Maua, Schmidta i Webera, stwierdzając, że postępowanie policji gdańskiej stanowi naruszenie art. 21 konstytucji gdańskiej.

Policja polityczna dokonała rewizyj w biurze partii centrowej w Gdańsku i w mieszkaniach przewodniczącego centrum dr. Stachnicka i posła Posaćka. Aresztowano przewodniczącego frakcji centrowej w radzie miejskiej Bergmanna, którego osadzono w areszcie ochronnym. Bergmann liczy przeszło 70 lat.

Gdańsk. (PAT) Policja gdańska aresztowała współpracownika organu oficjalnego stronnictwa narodo-socjalistycznego „Danziger Vorposten”,

dr. Waltera. Powód aresztowania trzymany jest w tajemnicy.

## Rokowania z Gdańskiem

Warszawa. (Tel. wł.) Rokowania polsko-gdańskie zostały chwilowo przerwane wskutek opuszczenia Gdańska przez komisarza R. P. dr. Papégo.

Nowy komisarz Chodacki obejmie urządowanie dopiero po Nowym Roku. (w)

## Rozstrzelanie synów rasa Kassy

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Adis Abeby: Dwaj synowie rasa Kassy, dedżakowie Averra i Asfanosen zostali ujęci w północnej części prowincji Szoa i natychmiast rozstrzelani.

## W Wigilię,

w czwartek, dnia 24 grudnia 1936 r.

zamykamy biura o godz. 13  
ekspedycję gazet o godz. 16

Administracja  
„Kurjera Poznańskiego“



**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-37, 30-50  
Policja: 42-21  
Pościągcy: 15-60 i 28-36  
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeź. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Poeha (nar. Niegolewskich) 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 55-85; Rynek Wildecki 66-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.  
Poczt. biuro zleceń: 49-23. Dokładny czas: 55-66.

Środa Czwartek  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLIcki**  
Wiktorji p. Wigilja, Adama i Ewy  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Sławomiry | Godswławy  
Słońca: wschód 8.02, zachód 15.42  
Długość dnia 7 godzin 40 minut  
Księżyc: wschód 12.02, zachód 2.08  
Faza: 5 dzień przed pełnią

### Pogrzeby

Dziś: Śp. Marij z Genslerów Kaiserowej o godz. 14.30 ul. Dębicka 4. — Śp. Rozalji z Czarnych Buchwaldowej o godz. 14.30 z kapł. szpit. wojskowego Wały Jana III. — Śp. Nepomuceny z Kontrowiczów Łajdykowej o godz. 14.30 ul. Małeckiego 5.

### TEATRY:

**Teatr Wielki** dziś nieczynny.  
**Teatr Polski:** Dziś — „Podwójna buchalterja”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Serca za drutem kolczastym”.

## Komunikat meteorologiczny

Wczoraj w godzinach popołudniowych w całej Polsce panowała pogoda słoneczna o niewielkim zachmurzeniu, lub zupełnie bezchmurnym stanie nieba. Po nocnych przymrozkach, dniem (wskutek usłonecznienia), temperatura nieco wzrosła i o godzinie 14 wynosiła: plus 2 st. w Suwałkach, 3 w Wilnie, Bydgoszczy i Białymstoku, 4 w Poznaniu i Lublinie, 5 w Krakowie, Łwowie i Kaliszu, 6 w Warszawie, Łodzi i Gdyni, 7 w Zakopanem, a 8 w Cieszynie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 23 bm.: Na Pomorzu i Wileńszczyźnie naogół chmurno i mgliście, rankiem miejscami dżdża, temperatura kilka stopni powyżej zera, umiarkowane wiatry zachodnie i południowo-zachodnie. — W pozostałych dzielnicach w dalszym ciągu dość pogodnie, rankiem miejscami mgła, po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej zera, słabe wiatry miejscowe.

### KOMUNIKAT ŚNIEGOWY

Warunki śniegowe dla narciarzy są zupełnie dobre w Tatrach oraz w szczytowych partjach (powyżej 800 m) Beskidów Zachodnich. W środkowej części Karpat śniegu brak. W Karpatkach Wschodnich możliwe warunki śniegowe są przedewszystkiem w pasmie Czarnohory, w innych partjach zaś jedynie na stokach północnych. Na podejściach i w dolinach śniegu brak.

W ciągu najbliższych dni będzie na obszarze górskim pogoda naogół słoneczna, nocą lekki mróz, dniem temperatura powyżej zera. W okresie świąt możliwe niewielkie opady śnieżne, zwłaszcza w zachodniej części Karpat.

# Pożar fabryki w Lesznie

Splonęły wszystkie zabudowania fabryczne i wiele towaru

Leszno. (Tel. wł.) Groźny pożar wybuchł wczoraj o godz. 13 w podziemiu w fabryce „Linum”, własność p. Franciszka Nowakowskiego w Lesznie wielkop. Ogień powstał prawdopodobnie od iskry względnie krótkiego spięcia elektrycznego.

Mimo natychmiastowego zaalarmowania straży pożarnej, która przybyła niezwłocznie na miejsce pożaru, nie udało się fabryki uratować. Splonęły

wszystkie zabudowania fabryczne prócz kotłowni, reszta wraz z urządzeniem maszyn itd. została zupełnie zniszczona.

Straty są bardzo wielkie, gdyż spaliło się m. in. również dużo towaru przygotowanego już na eksport.

Fabryka „Linum” ubezpieczona była w towarzystwie „Piaś”, które prawdopodobnie pokryje w całości straty. (1s)

## Wstrząsająca zbrodnia w szpitalu

Listowy zastrzelił przełożoną szpitala i posługaczkę, swą narzeczoną

Lublin. (PAT) Wczoraj o godz. 11.45 w gmachu szpitala sióstr Szarytek w Lublinie 30-letni listonosz Aleksander Nosek zastrzelił z rewolweru siostrę przełożoną szpitala, Zuzannę Oleszkiewicz i dawną swoją narzeczoną 26-letnią posługaczkę Helenę Jarzyną oraz ciężko ranił 58-letnią szwaczkę szpitala Paulinę Przybysz.

Po dokonaniu zabójstwa Nosek oddał się w ręce policji. Zbrodni dokonał, jak zeznał, dlatego, że podejrzewał, iż zerwanie narzeczonej z nim nastąpiło na skutek namowy przełożonej. Szwaczka została postrzelona przypadkowo, gdy nadbiegła na miejsce zbrodni.

Lublin. (Tel. wł.) Aleksander Nosek, który dokonał wczoraj podwójnego zabójstwa, był od zgorą dwóch lat wdowcem. Żona jego zmarła na gruźlicę.

Z racji swego zawodu (listonosz) Nosek często przybywał do gmachu szpitalnego. Tu też poznał posługaczkę Helenę Jarzyną, w której zakochał się. Wkrótce nastąpiły zaręczyny, lecz stosunek dalszy zakończył się tak tragicznie. Zbrodni dokonał Nosek z dziesięciopięciopalcowego Mauzera.

U Noska są pewne objawy choroby umysłowej.

## Samobójczy skok do Warty

Wczoraj wieczorem krótko po godzinie 21.30 wskoczył do Warty przy ulicy Ewangelickiej pewien mężczyzna. Tonacemu pośpieszyli z pomocą niestwierdzeni narazie przechodnie i wydobyli go z wody. Desperata, którym był 30-letni czeladnik rzeźniczy Antoni Krawczyk, mieszkający przy ul. Gen. Kosińskiego 10, zatrudniony w biekoniarni firmy Poels, przewiozło pogotowie ratunkowe (66-66) do szpitala miejskiego.

Jak opowiadał niedoszły samobójca, powodem rozpaczliwego kroku było posadzenie go w firmie o kradzież szynki i spowodowane tym zarzutem natychmiastowe zwolnienie z pracy. (kl)

## Echa blokady uniwersytetu warszawskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, zśród 9 aresztowanych przed 4 tygodniami uczestników blokady uniwersytetu warszawskiego, studentów, pięciu zostanie tuż przed wigilią zwolnionych z więzienia, natomiast czterej studentów, pp.: Jan Barański, Julian Nowakowski, Tadeusz Kozerski oraz Piachecki mają nadal pozostać w areszcie tymczasowym.

Także i aresztowani robotnicy mają być przez władze sądowe zwolnieni.

**Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego**



Pr 8753-49.118

Kinoteatr „SŁOŃCE“ Kinoteatr  
**Dziś w środę poraz ostatni!**  
Najpiękniejszy Film dla Wszystkich!  
**MAŁY LORD**  
Kto nie widział jeszcze tego cudnego filmu - niech korzysta z ostatniej sposobności i spieszy dziś do „Słońca“!

## WIADOMOŚCI POTOCZNE

— P. Leon Napierała z majątności Nieborza pow. Wolsztyn prosi nas o zaznaczenie, że nie jest identyczny z Leonem Napieralą, wymienionym w notatce p. t. „Cygański koń” w nr. naszego pisma z 4 b. m.

— Wypadek samochodowy. Na Ostrówku, potracił samochód 9-letnią Gizelę Filipiak, mieszkającą przy placu Działowym 8. Z powodu poranienia stopy przewieziono dziewczynkę do szpitala miejskiego. (kl)

— Tow. Ubezpieczeń „Europa”, oddział w Poznaniu przesyła nam w związku z notatką pt. „Sprawa Feingolda” wyjaśnienia, że wymieniony Feingold był jednym ze zwykłych agentów pracujących zap rowizją, a nie jedynym przedstawicielem na Polskę zachodnią i że nie zostały opieczetowane w oddziale T-wa „Europa” przez władze książki, natomiast delegowani przedstawiciele władz otrzymali w oddziale wykaz zawarty za pośrednictwem Feingolda ubezpieczeń.



Niepokojące idą wieści I trwoga wśród sztubaków wzrasta — Teatr „Płomyka” zacznie wkrótce Od miasta szwendać się do miasta.

Humorem będzie ciął — jak sierpem I moral będzie wkuwał — młotem. Wpierw dadzą „Czerwony Kapturek”, Czerwony sztandar dadzą potem.

Także repertuar naukowy — Pożytek z niego będzie taki: Zawczasu na... „akademików” Niech preparują się sztubaki.

Przeło Rzymowski, akademik, Swą nową sztukę zapowiada: „Sztuka ściągania bezkarnego Angielskich zadań od sąsiadów”.

ARTUR MARYA.



78) NAPISAŁ ANTONI KAWCZYŃSKI

— Chłop z kościami! — stwierdził szofer z uznaniem. — Ale parasolem? — No chyba, że parasolem! — oburzył się Strojny. — Czy już kto widział kiedy Anderssona bez parasola? Pan znał go również, panie Słomian, prawda?  
Zagadnięty spojrzął z podełba: — Czy go znalazłem? Owszem, mogę nawet powiedzieć, że dość dobrze.  
Strojny w zamysleniu pociera nieogoloną brodę: — Tak, porządny to był gość, szkoda go! Ile razy „Dannemora” stanęła w Gdyni, zawsze przychodził do mnie choćby na szklaneczkę piwa. To dawno temu, chyba z rok. A może więcej? Zaraz no...  
Ściągnął krzaczaste brwi i z wysiłku począł nadgryzać niezbyt czyste, szerokie jak szufle paznokcie. Ale teraz szofer sobie przypomniał:

— „Dannemora”? O, już wiem, o kogo chodzi. Przed dwoma laty, kiedy jeszcze miałem taksówkę, nieraz jeździł do maklera albo do urzędów. A kiedyś, było akurat tak gorąco jak dzisiaj, odwoziłem go do statku w basenie drzewnym, kawał drogi! Kazał mi wówczas przez stewarda wynieść duży kieliszek portu. Co to było za porto...  
Słomian oparł się łokciami o kolana i patrzy w ziemię. Strojny mówi: — Kiedyś, w dobrych czasach strajku angielskiego, „Dannemora” z Anderssonem bywała w Gdyni co dwa tygodnie. Woził wówczas węgiel do Anglii, jak tyłu innych. Ale potem to się skończyło, a ostatnio bywał w mojej budzie już tylko bardzo rzadko... Nadzwyczajny człowiek! Musiał go coś do nas ciągnąć? Prawda, panie Słomian?

Nie podniósł głowy i dopiero po chwili odpowiedział:  
— Może go i ciągnęło, któż to wie...  
— Ale taka przyjaźń... Bo widzi pan, inny z prostej głupoty za dziewczkę nadstawiałby karku. Ale Andersson był najspokojniejszym człowiekiem pod słońcem, nigdyby się nie dał wciągnąć w bylejaką awanturę! Coś w tem musiało być...  
Słomian wyprostował się i powiedział dobitnie, jakby nad tem właśnie myślał tak długo:  
— Ostatecznie, może było jego obowiązkiem postąpić tak właśnie...  
— No wie pan, — zaperzył się tamten, — gada pan jak dziecko! Obowiązkiem, żeby z parasolem ruszać na pijanego warjata? A pamięta pan, — złagodniał nagle, — przecież właśnie podczas ostatniego pobytu w Gdyni miał Andersson ten wypadek z pierwszym oficerem. Czyż nie była to zła wróżba? Tak, to już dobre półtora roku minęło. Jak to czas leci...  
— Ale żeby dać zato życie... Biedny Andersson!  
Szofer już wstał i wraca do samochodu. Słomian siedzi bez ruchu, jakby zapomniał o świecie.  
— Czeka pan na kogo? — spytał Strojny. Tamten się ocknął:  
— Mieliliśmy z żoną jechać do Orlo-

wa, — mówi, — na kawę do znajomych.  
Już i na szczęście Erna nadchodzi. Jest piękniejsza, niż kiedykolwiek, zaróżowiona i roześmiana! Brzdąc w marynarskim mundurku schwył się kurczowo jej ręki i usiłuje dotrzymać kroku matce. Druga ręka Erny przycisnęła do piersi mniejsze jeszcze bobo, dziewczynkę w różowej sukience. — Tatusiu, tatusiu! — piszczy malec zdaleka. Puszczą matkę i biegnie ku Słomianowi. Zupełnie na bakier wykrzywiła się czapka z napisem: O. R. P. „Wicher”. Szofer już zatrząbił, wszyscy spieszą się wśród śmiechów i nawoływania.  
Strojny wstaje i jak zwykle kłania się uprzejmie. Trzyma gazetę w ręku i chciałby coś powiedzieć, ale już drzwi zatrzęsnięto i motor rusza. Siada więc z powrotem na pustej ławce i zagłębia się w czytaniu.  
Upał cięży nad miastem i zatoką. Żółty piasek nabrzeżny parzy w bosa stopy, ale letnicy cieszą się gorącem. Rozkoszują się niebem i morzem, widokiem miasta i portu. Ot, właśnie od szarej linii falochronów odrywa się piękny, doskonały kształt: kadłub, maszty i komin. Statek wychodzi z portu...  
KONIEC.

## Ekshumacja zwłok powstańca

Bydgoszcz. (PAT.) Koło Powstańców i Wojaków O. K. VIII w Bydgoszczy postanowiło przeprowadzić ekshumację zwłok śp. Jakóba Olejnika, powstańca wielkopolskiego, zamordowanego przez grenzschutz pod Nową Wielką Wsią koło Solca Kujawskiego, na granicy powiatów bydgoskiego i inowrocławskiego.

Zwłoki zamordowanego powstańca mają być przewiezione do Inowrocławia i złożone w grobie powstańców na cmentarzu N. Marii Panny. Termin ekshumacji i przewiezienia zwłok śp. Olejnika ustalono na dzień 6 stycznia 1937 r. jako rocznicę oswoobodzenia Inowrocławia.

## Ubój rytualny na Pomorzu

Toruń. (Tel. wł.) W związku z wejściem w życie od 1 stycznia 1937 ustawy o uboju rytualnym, wszystkie gminy żydowskie na Pomorzu oraz niektórzy żydowscy handlarze bydła zabiegają w ostatnich dniach w urzędzie wojewódzkim o uzyskanie zezwolenia na ubój rytualny w rzeźni miejskiej w Golubiu względnie w Pucku. Z Torunia zabiegają o takie zezwolenie m. in. rabin dr. Glicensztajn i przewodniczący gminy wyznaniowej Rozenberg. Ustawa m. in. przewiduje, że ubój rytualny tylko tam może być wykonany, gdzie odsetek ludności żydowskiej wynosi 3 proc. Na Pomorzu mieszka około 7000 Żydów, t. j. 0,3 procent ogółu mieszkańców. Wydanie zezwolenia jest uzależnione od uznania województwa. Decyzji, która winna zapadnąć w najbliższych dniach, oczekuje społeczeństwo z wielkim zainteresowaniem. (t)

## Zderzenie się tramwajów

Berlin. (PAT.) Na przedmieściu Berlina Buchholz wśród gęstej mgły zderzyły się na torze o jednej parze szyn dwa tramwaje. Dziesięć osób odniosło ciężkie, a znaczna liczba pasażerów lekkie obrażenia.

# Wielki proces o zajścia antyżydowskie

Na ławie oskarżonych jest 17 chłopów z pow. wysokomazowieckiego

Łomża. (Tel. wł.) W sądzie okręgowym dn. 22 grudnia na ławie oskarżonych zasiadło 17 młodych chłopów-narodowców ze wsi Wyszonki Kościelne, pow. wysokomazowieckiego. Akt oskarżenia zarzuca im, że w nocy na 22 sierpnia 1936 r. we wsi Wyszonki Kościelne, gm. Klukowo, pow. wysokomazowieckiego, brali udział w zbiegowisku publicznym, które wspólnymi siłami dopuściło się gwałtownego zamachu na ludność żydowską i jej mienie przez bicie Żydów, tłuczenie okien i rozbijanie drzwi kamieniami, siekierami i drągami, oraz demolowanie wewnętrznych urządzeń domów, a ponadto dopuściło się groźby karnej oraz usiłowania zabójstwa posterunkowego p. p. Walerjana Mazanowicza przez wznoszenie wrogich okrzyków i oddanie w jego kierunku kilku strzałów rewolwerowych.

Czyn powyższy nosi w sobie znamiona przestępstwa z art. 163 k. k.,

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Świt“** wyświetla film pod tyt. „Nowe przygody Tarzana“. W filmach, jak i w powieściach, których bohaterem jest Tarzan, człowiek wychowany w puszczy, nie chodzi zupełnie o treść. Tak i tutaj nie najważniejsze jest współzawodnictwo kilku ekspedycji, które poszukują w puszczy jakiegoś napełnionego złotem posagu bogini. Najważniejsze jest, że Tarzan świetnie skacze po drzewach, pływa w błyskawicznym tempie, wyprzedzając krokodyla, walczy z tygrysem i z całym gromadami dzikusów. Zawsze zdąży na czas, ocali swych przyjaciół i w rezultacie zwycięży wrogów. Wszystkie nadzwyczajne wyczyny z powodzeniem wykonuje T. Brix w roli Tarzana. Film ma dużo emocjonujących, denerwujących i pełnych ruchu scen. (ver)

**Kino „Renaissance“** wyświetla film amerykański p. t. „Robin Hood z Eldorado“. Barwną i interesującą historię Ro-

t. j. udział w zbiegowisku.

Na ławie zasiada 17 oskarżonych z Janem Rybakiem, Władysławem Wyszyńskim i Janem Borkiem, jako pierwszymi wymienionymi w akcie oskarżenia.

Prokurator powołał dla udowodnienia swego aktu oskarżenia, obejmującego 10 stron pisma maszynowego, 24 Żydów, jako świadków, oraz jednego chrześcijanina, którym jest policjant. Obrona powołała około 20 świadków.

Wszyscy oskarżeni odpowiadają z wolnej stopy, gdyż po wniesieniu aktu oskarżenia 9 tymczasowo aresztowanych sąd zwolnił z więzienia. Większość znaczna z pośród oskarżonych należy do Stron Narodowego.

Obrony oskarżonych podjął się adwokat Konrad Borowski z Warszawy, oraz Adam Mieczkowski z Łomży.

Rozprawa może się przeciągnąć aż do dnia wigilijnego.

Wszystkie nadzwyczajne wyczyny z powodzeniem wykonuje T. Brix w roli Tarzana. Film ma dużo emocjonujących, denerwujących i pełnych ruchu scen. (ver)

**Kino „Teęza - Wilda“** wyświetla film amerykański p. t. „Wesoła wdówka“. Z dobrej operetki scenicznej zrobiono równie dobrą operetkę filmową. Humor sytuacyjny i melodie operetki scenicznej było nietrudno wyzyskać, mając do dyspozycji parę aktorską tej miary, co Jeanette Mac Donald, aktorkę ładną i obdarzoną ładnym głosem i pełnego swego wdzięku miłego łobuza Maurice Chevaliera. Film oprawiono w ramy bardzo bogatej wystawy. (Sza)

**Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!**

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 22 grudnia 1936 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.55	89.73	89.37
Berlin	212.36	212.78	211.94
Gdańsk	100.—	100.20	99.80
Amsterdam	290.10	290.80	289.40
Kopenhaga	116.—	116.29	115.71
London	26.—	26.07	25.93
Nowy Jork czek	5.29 1/2	5.30 1/2	5.28
Nowy Jork kabel	5.29 1/2	5.30 1/2	5.28 1/2
Oslo	130.60	130.93	130.27
Paryż	24.73	24.79	24.67
Praga	18.58	18.63	18.53
Sztokholm	134.—	134.33	133.67
Zurych	121.75	122.05	121.45
Wiedeń	—	99.20	98.80
Mediolan	27.90	28.—	27.80
Helsinki	—	11.51	11.45
Montreal	—	5.30 1/2	5.27 1/2

Tendencja słabsza.

### Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.73	89.30
Dolary amerykańskie	5.30	5.27 1/2
Dolary kanad.	5.29 1/2	5.27
Florenty holenderskie	290.80	289.10
Frańki francuskie	24.79	24.65
Franki szwajcarskie	122.05	121.25
Funty angielskie	26.07	25.91
Guldeny gdańskie	100.20	99.80
Korony czeskie	17.90	17.50
Korony duńskie	116.29	115.45
Korony norweskie	130.93	129.95
Korony szwedzkie	134.33	133.35
Liry włoskie	25.20	24.70
Marki fińskie	11.51	11.—
Marki niemieckie	122.—	118.—
Marki niemieckie srebrne	132.—	127.—
Szylingi austri.	97.—	96.—

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwestycyjna I-sza em.	66.—
3% poz. inwestycyjna II-ga em.	64.50
6% poz. dolarowa	62.—
4% poz. premjowa dolarowa	46.75
7% poz. stabiliz.	440.—
kupon	94.03
4% % ziemskie serja 5.	48.25

Tendencja dla pożyczek dolarowych słabsza, dla złotych mocniejsza, dla listów nieco mocniejsza.

### Akcje w złocie:

Bank Polski	105.50
Lilpop	13.25
Modrzewjów	6.25

Tendencja nieco mocniejsza.

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku, składamy Szanownej naszej Klienteli, nasze

**najszczerze życzenia!**

**Karol Jankowski i Syn**

Fabryka Sukna - Bielsko

Oddział: Poznań, ul. 27 Grudnia 2

nr 21 997

## KAWA — HERBATA

Niema Świeta, ni zabawy

Bez dobrej herbaty, kawy

A takiej dostarcza w najlepszej jakości

Importowy Skład kawy **ST. MILACHOWSKI**

### Baterje anodowe

kieszonkowe, lampki elektryczne

### „Centra“

przybory elektrotechniczne. za-rówki poleca najtaniej

### Kazimierz Matuszak

Pierackiego 16, tel. 30-67.

Ng 17810

### Pierwszorządny skład

i odsprzedaż wyrobów tytoniowych, papieru i napoju alkoholowych, na jednej z najruchliwszych ulic w Poznaniu, od przeszło 20 lat w jednych rękach, dwa okna wystawne z powodu choroby do sprzedania. Do objęcia potrzebne ca. 10 tys. zł. Oferty poważnych reflektantów uprasza się Kurjer Poznański zg 14 958-

## ZAJĄCE 2 zł

bez skórki 2 zł

poleca

**A. GOSLINSKI**, dawn. Becker  
Delikatesy, Poznań, 3 Maja 6  
zr 14962

## Masło-Sery-Jaja

codziennie świeży towar

oraz

## miód pszczelny

poleca **J. STRÓŻYK**

Centrala: Św. Marcina 23

Filija: Wodna 15

Pr 8759-50,182

**Ogłoszenia do wydania świątecznego „Kurjera Poznańskiego“ przyjmujemy do środy, 23 bm., godz. 18,30, a ogłoszenia pilne (żałobne itd.), wyłącznie do wydania na miasto Poznań, do czwartku, 24 bm., godz. 11-tej.**

Nagłówekowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówekowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811

i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

### 1. KAMIENICE

#### Kamienicę

komfortowa wplata 90 000.— sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 261

#### Kupię

wille, wplata 20 000.—. Oferty właścicieli Kurjer Poznański zdg 50 432

#### Parcele

w najlepszym położeniu Ostroga około 2,000 m<sup>2</sup> tanio sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 131

### 7. SPRZEDAŻE

#### Radjoodbiornik

„Majestic“ prad zmienny zamienne na uniwersalny. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 357

#### Kolonjalka

dobrze prosperująca przy ruchliwej ulicy. Wskaże Kurjer Pozn. zdg 50 353

### Sprzedam

srebrne marki niemieckie przedwojenne. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 301

#### Fotograficzny

aparatus Voigtlander. Skopar 4.5, okazynie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 240

### 11. KUPNA

#### Kupię

okazyjne meble mahoniowe, salony, stare, biedermaier — wzgl. inne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 502

#### Rowerek

dziesięć, łańcuszkowy kupię. — Oferty Kurjer Poznański zdg 50 582

#### Platformę

reczną 500 kg. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 800

#### Rower

meski dobry. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 321

### 23. ROZMAITE

#### Koncesje

inwalidzka poszukuje natychmiast. Schmidt, Zamkowa 4b-1 zdr 50 641

### 26. SZUKA POSADY

kujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie Ogłoszenia do 30 słów dla poszudrobnych.

### a) Służba domowa

#### Gospościa

samodzielną szuka posady do samotnego pana. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 296

#### Dziewczyna

pracowita, uczciwa, zdrowa z prowincji poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 234

### Poszukuję

posady do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 379

#### Służąca

do wszystkiego, językiem polskim, niemieckim szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 50 246

### b) Inni

#### Inwalida

woj. kowal - ślusarz poszukuje posady jako dozorca, palacz do centralnego ogrzewania za mieszkanie i cośkolwiek wynagrodzenia. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 389

#### Uczeń

ukończoną szkoła handlowa, dobremi świadectwami, szuka jakiegokolwiek nauki. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 50 135

#### Technik dentystyczny

pracujący w złocie i kauczuku poszukuje posady od zaraz. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 49 424

### Ekspedjentka

z dobrym poleceniem poszukuje posady do piekarni, cukierni, wzgl. innej branży. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 333

#### Ogrodnik

lat 24, znający hodowlę warzywa pod szkłem i kwaciarstwo przyjmuje posadę od 1 stycznia, najchętniej na majątek. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 415

#### Kelner

młody trzeźwy inteligentny, kaucja poszukuje posady. Oferty Poznański zdg 50 269

#### Kasjerka

przyjmuje posadę na majątek, — praktyka Wielkopolskiej Izby Rolniczej i na majatkach. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 288

#### Ogrodnik

żonaty, 2 dzieci poszukuje stróżostwa przy wile, przy skromnym wymaganiu, obeznany dokładnie w swym zawodzie. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 50 248

### Gorzelnik

szuka, posady zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 447

#### Nauczycielka

dłuższa praktyka języki, muzyka przygotowanie niższych gimnazjalnych szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 50 045

### Młynarz

młodszy obeznany z motorem Diesla kilkuletnia praktyka od zaraz poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 49 863

### 29. ROZRYWKA

#### „Parada rezerwistów“

Nieodwołalnie do I święta

#### Huragany śmiechu

Kinoteatr zdg 50 078

#### „Sfinks“

„Kapelusz“ modne prefasonowany odświętzone, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia kapeluszy męskich, damskich 27-go Grudnia 2, podwórze, zdgr 44 488

## Przedpłata

na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeskód w zakładzie strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkościątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potoczniemi: 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 w stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówek): słowo nagłówek (tłusto) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek z atracy., wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149